

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6610,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-Nalezy-odrozniac-stan-wojny-od-czasu-wojny.html>

04.03.2024, 07:03

02.04.2015

Szef BBN dla radiowej Jedynki: Należy odróżniać stan wojny od czasu wojny

2 kwietnia br. szef BBN minister Stanisław Koziej był gościem Sygnałów Dnia na antenie Programu I Polskiego Radia. Rozmowa z dotyczyła przede wszystkim podpisanej wczoraj przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego ustawy usprawniającej kierowanie obroną państwa w czasie wojny.

Jak mówił szef BBN: - Najkrócej mówiąc, ustawa dotyczy usprawnienia kierowania obroną państwa w czasie wojny. Zgodnie z dotychczasowymi regulacjami obroną tą będzie kierował Prezydent we współdziałaniu z Radą Ministrów. Tutaj nic się nie zmienia. Doprecyzujemy tylko zasady i sposoby współdziałania, ustanawiając np. lepsze warunki ku temu, poprzez to, że szef Sztabu Generalnego wspiera ministra obrony narodowej i Radę Ministrów i jest jednocześnie organem pomocniczym dla Prezydenta.

Ustawa także doprecyzowuje kompetencje Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, a ponadto umożliwia przygotowanie wczasu kandydata na to stanowisko. Naczelny Dowódca podlega w czasie wojny bezpośrednio Prezydentowi i dowodzi siłami zbrojnymi niezbędnymi do odparcia agresji - dodawał minister S. Koziej.

Szef BBN mówił także o trybie powoływania Naczelnego Dowódcy: - Mianuje go w czasie wojny Prezydent na wniosek Premiera. Konstytucja nie daje możliwości powołania go wcześniej, przed wybuchem wojny. I to jest słabość, którą staraliśmy się wyeliminować poprzez regulacje ustawowe i możliwość wskazania kandydata na Naczelnego Dowódcę, w takiej samej formule jak mianowany jest sam Naczelny Dowódca - na wniosek Premiera wskazuje go Prezydent. Ustawa mówi też w jaki sposób kandydat powinien się przygotowywać do pełnienia ewentualnej roli.

- Miejmy nadzieję, że po wejściu w życie tej ustawy Pani Premier wystąpi do Prezydenta o wskazanie osoby przewidzianej do mianowania na Naczelnego Dowódcę. Wszystko wskazuje na to, że powinna być to osoba najbardziej kompetentna w siłach zbrojnych w prowadzeniu operacji bojowych. W czasie pokoju powinna ona też bez przerwy ćwiczyć i przygotowywać się do pełnienia roli - zaznaczał minister S. Koziej.

Szef BBN mówił także o różnicy pomiędzy "czasem wojny" a "stanem wojny": - Różnica jest zasadnicza, ale w powszechnym odczuciu dosyć trudna do zrozumienia. "Stan wojny" to stan relacji pomiędzy dwoma państwami. Np. dzisiaj Rosja od czasów II wojny światowej jest jeszcze w stanie wojny z Japonią, chociaż działania wojenne się nie toczą. To stan prawny relacji, nie musi pociągać za sobą użycia sił zbrojnych. Będąc w sojuszach możemy wypowiedzieć wojnę i być w stanie wojny z państwem, które toczy konflikt z naszym sojusznikiem. Przy czym niekoniecznie musimy wysyłać tam swoich żołnierzy. Natomiast "czas wojny" to czas w którym realnie prowadzone są działania wojenne na terytorium kraju.

Odnosząc się do kwestii zakupu śmigłowców dla polskiej armii, szef BBN powiedział, że jeszcze w 2015 r. zostanie podjęta decyzja o wyborze dostawcy tych maszyn. Zdaniem ministra S. Kozieja, opóźnienia wynikają prawdopodobnie ze skomplikowanych procedur przetargowych oraz trudności w koordynacji działań wielu

instytucji odpowiedzialnych za tego rodzaju zakupy.

POSŁUCHAJ ROZMOWY

[Tweetnij](#)